

# Julia Dziełek III a

Jestem Magicznym Krzesłem



Zaczęło się wtedy, gdy pojechaliśmy na wystawę psów. Ciocia nie umiała przebywać z psami, zaczęła krzyżeć. Nagle psy zaczęły szczekać i biegać. Ciocia nie wiedziała co robić. Macek pobiegł do Cioci i powiedział aby nie robiła hałasu. Ona nie przestała krzyżeć, bo nie wiedziała, że to zadziała. Klaudia próbowała uspokoić psy. Nie wzięli krzesła, więc Macek pojechał do domu i zabrał je, bo krzesło nie miało aż takiej wielkiej mocy. Gdy Macek przyjechał wszedł i powiedział, aby psy przestały hałasować. Zakończyło się dobrze, a rodzice Macka i Klaudii oraz Nikodemu wrócili.

66566

Uważam, że dzięki zachowały się dobrze, a woda źle.